



#2 odc. Aktywność studencka

Maciej Cieciora [MC]: Dzień dobry drodzy słuchacze. Podcast „Po studencku ZUSS UMCS”, Maciej Cieciora melduje się przy mikrofonie. To już kolejny odcinek, a dziś porozmawiamy o szeroko rozumianej aktywności studenckiej i to nie z byle kim. Moim gościem jest człowiek, który ma wiele talentów, to student lubelskich uczelni, Radny Rady Miasta Lublin, a od niedawna Przewodniczący Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Marcin Bubicz.

Marcin Bubicz [MB]: Dzień dobry i dziękuję za zaproszenie.

MC: Marcinie, pierwsze pytanie: jak się studiuje tyle kierunków i czy da się to pogodzić z życiem i pracą zawodową?

MB: Paradoksalnie tak. Uważam, że im więcej ma się obowiązków, tym lepiej się swoim własnym czasem gospodaruje, stara się priorytetyzować pewne zadania/obowiązki ale także i przyjemności, bo ten czas trzeba znaleźć i równo wyważyć. Myślę, że jeżeli ktoś robi to, co lubi, to zawsze ten czas znajdzie na to – i to dotyczy przede wszystkim sfery, którą tutaj się zajmujemy, czyli sfery naukowej, studiowania, ale także sfery działalności, czy to samorządowej, kulturalnej, artystycznej. Ten czas na pewno trzeba znaleźć, bo to nas dopełnia i dodaje nam skrzydeł – i ja właśnie tak mam. Ta moja dodatkowa działalność dodaje mi skrzydeł, a dzięki nim mogę troszkę dalej, troszkę więcej i z większym entuzjazmem robić.

MC: Jesteś Radnym Rady Miasta Lublin i zaczynałeś od Młodzieżowej Rady Miasta, ale teraz trwają intensywne prace, między innymi z twoim udziałem, nad Lubelską Radą Miasta – to

również są formy aktywności, w której udział bierzesz Ty, jako reprezentant studentów, bo cały czas masz status studenta i doktoranta.

MB: Zgadza się, jestem i studentem i doktorantem. Faktycznie, moja przygoda z samorządnością, przede wszystkim tą lokalną, rozpoczęła się od Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, gdzie pełniłem funkcję przewodniczącego. Teraz jestem Radnym Miasta Lublin – najmłodszym, ale przede wszystkim jestem studentem i doktorantem i w tej funkcji wydaje mi się że jestem też troszkę przedstawicielem naszej lubelskiej społeczności akademickiej. Tam też dostrzegłem taki problem, że właśnie ten głos młodych ludzi, ale przede wszystkim środowiska akademickiego jest dosyć słabo słyszalny. Nie wynika to może z tego, że my młodzi nie chcemy działać, tylko mamy bardzo mało takiej przestrzeni, którą udostępnią nam starsi koledzy, do wyartykułowania swoich potrzeb, do niezgodzenia się z niektórymi projektami, albo wręcz przeciwnie – zgłoszenia odpowiednich postulatów wobec przedsięwzięć, które miasto realizuje. Dlatego też stwierdziliśmy, że prawdopodobnie Lubelska Rada Studencka będzie odpowiedzią na takie potrzeby. Chcę zwrócić uwagę na to, że Lublin jest miastem akademickim i jak wiele ma w swoim obszarze uniwersytetów i uczelni wyższych. Ta przestrzeń będzie nie tylko dla nas forum wymiany myśli, pomiędzy młodymi miasta Lublin, ale także pomiędzy uniwersytetami – stanie się szansą na porozumienie i współpracę, która będzie także z korzyścią i dla UMCS-u.

MC: Też mam taką nadzieję. A w nawiązaniu do UMCS-u, czy samorzady studentów i doktorantów są potrzebne, a jeżeli tak to dlaczego?

MB: Jestem bardziej, niż pewien, że tak. Nasze samorzady to tak naprawdę bardzo ważny głos w wielu sprawach, które nas codziennie dotyczą. Chcę powiedzieć, byście nie dajcie się zwieść, że samorząd to tylko organizacja otrzęsin na pierwszym roku czy juwenaliów – to samorząd walczy o nasze prawa, to on ubiega się za nas i w naszym imieniu o wysokość stypendiów, o dofinansowania na przedsięwzięcia, które chcemy realizować, a przecież to my chcemy realizować szkolenia, spotkania ze znanymi ludźmi na naszych uczelniach, ze znanymi prawnikami, biznesmenami, ludźmi świata mediów i to właśnie samorząd daje nam realny głos wobec władz uczelni, wydziałów, instytutów, czy – tak jak w moim przypadku – szkoły doktorskiej. Nie mam więc wątpliwości, że samorząd jest potrzebny, tylko chyba powinniśmy coraz więcej i częściej o nim mówić, o jego roli, randze jaką ma w strukturze uczelni i sile przebiccia, którą posiada.

MC: Aktywność studencka może wyrażać się nie tylko przez wspomniany przez nas samorząd ale również przez koła naukowe, wolontariaty, czyli wszystko to, co robią studenci, doktoranci po godzinach. Zgadza się?

MB: Absolutnie! Nawet mieliśmy okazję rozmawiać w ubiegłym miesiącu i powiedziałem, że ja przez cały cykl pięcioletnich studiów nie zaangażowałem się w pracę samorządu – nad czym ubolewam i proszę nie brać ze mnie przykładu. Obiecałem wtedy też kolegom z Samorządu Studentów UMCS, że poprawię się jako doktorant – i tak też się stało, ponieważ od 1,5 tygodnia piastuję funkcję Przewodniczącego Samorządu Doktorantów. Natomiast ta moja 5-letnia przerwa w działalności samorządowej na uczelni nie była czasem straconym, ponieważ angażowałem się w działalność naukową, kół naukowych, stowarzyszeń czy wolontariatów, o których wspominałeś. Uważam, że jest to bardzo ważny aspekt naszej działalności na uczelni, bo to co robimy poza, tak naprawdę definiuje to nasze zainteresowanie, a później też pokazuje naszym przyszłym pracodawcom, co po studiach i czasie poświęcanym na uczelni zrobiliśmy. Koła naukowe dają nam tę płaszczyznę rozwoju poprzez konferencje naukowe, festiwale naukowe, możliwość publikacji artykułów naukowych, współpracę z innymi organizacjami naukowymi i chociażby sportowymi – więc do tego zachęcam.

MC: Lublin jest miastem pro-studenckim. W jaki sposób studenci mogą wyrażać siebie w przestrzeni miejskiej i jakich działań mogą się podejmować?

MB: Pytanie z kategorii trudnych ale bardzo ważnych. Studenci są jednym z najważniejszych członków naszego społeczeństwa i nie bez przypadku mówi się, że Lublin jest miastem studenckim. Prawie co 3 mieszkańiec miasta jest studentem. Miasto stara się bardzo tę energię studencką wyzwaląć, a Lubelska Rada Studencka będzie płaszczyzną dla nas – Rady Miasta Lublin i Prezydenta Miasta Lublin, żeby wysłuchać głosu przedstawicieli w sprawach dla miasta najważniejszych. Chcemy wyjść naprzeciw wszystkim inicjatywom, które studenci chcą przedsięwziąć i dlatego też ogłosiliśmy w tym roku pilotażową edycję konkursu wspierania inicjatyw akademickich. Ten program będzie się skupiał na wsparciu promocyjnym, rzeczowym ale przede wszystkim finansowym i będzie to zróżnicowane wsparcie, w zależności od tego na jaką kwotę projekt będzie opiewał – w granicach od 1 000 do 50 000 zł. Przyjmowane będą wnioski dotyczące wydarzeń, które przypadają na okres od 1 września br. do 10 grudnia 2021 r. Czas który upływa 30 września, czyli mamy jeszcze nieco ponad 2 miesiące. Aplikować mogą uczelnie, wydziały, instytuty, koła naukowe, fundacje, stowarzyszenia ale także samorzady. Wymagane jest tylko pełnomocnictwo Rektora w przypadku tych wszystkich instytucji, które wymieniałem, ponieważ żadna z nich nie ma

osobowości prawnej. Środki te mogą być przeznaczone na takie aktywności jak: konferencje, konkursy, festiwale, wszelkie projekty badawcze i granty, recitale, przedstawienia teatralne, czy występy taneczne, przeglądy muzyczne, festiwale filmowe, konkursy artystyczne. Dosłownie wszystkie aktywności, które macie teraz w głowie, które siedzą i pączkują, zgłóście do nas, a jeżeli chcielibyście wiedzieć więcej, zapraszam na stronę www.student.lublin.eu – tam znajdziecie więcej lub zapraszam do kontaktu bezpośrednio ze mną – postaram się Was dalej pokierować.

MC: Tych którzy nas teraz słuchają, zapraszam gorąco do wejścia na wspomnianą przez Marcina stronę internetową. Lublin otrzymał zaszczytny tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. Co w związku z tym czeka studentów w ramach zaplanowanych działań?

MB: Zgadza się – Lublin Europejską Stolicą Młodzieży 2023 to duży zaszczyt ale i odpowiedzialność. Konkurowaliśmy z kilkoma miastami europejskimi i wywalczyliśmy – mam nadzieję słusznie – ten tytuł. Chcę powiedzieć, że te wydarzenia zaczęły się już. To, że kulminacją wydarzeń będzie rok 2023, to nie oznacza, że do pracy zabierzemy się pod koniec roku 2022. Zaczynamy już teraz – opracowujemy pomysły i wydarzenia, które będziemy organizować na przestrzeni tych trzech najbliższych lat, a wśród nich będą tak ogólnomiejskie wydarzenia kulturalne jak: Noc Kultury czy Carnaval Sztukmistrzów. Chcemy tam znaleźć dodatkową odrębną przestrzeń tylko dla młodych, by tam mogli się wyrazić, spróbować swoich sił, ewentualnie sami zorganizować swój festiwal, który może być komponentem tych wydarzeń. Prawdopodobnie będziemy opracowywać drobne programy grantowe na wszystkie wydarzenia, które młodzi chcieliby zorganizować w mieście w tym nadchodzącym roku. Zwieńczeniem tego wszystkiego będzie Europejski Tydzień Młodzieży. Będziemy starali się zaprosić naszych partnerów z zagranicy, z miast partnerskich ale nie tylko. Do tego już dzisiaj zapraszamy abyście zgłaszali się do nas z pomysłami. Cały budżet, który zaplanowaliśmy na te najbliższe 3 lata, to prawie 30 mln zł, z czego na sam rok 2023 przeznaczono 13 mln zł. Postaramy się spożytkować to dobrze i z pozytywnym skutkiem dla naszej młodzieży. Mam nadzieję, że każdy znajdzie swoje miejsce i coś, co go zaciekaWi.

MC: Drodzy słuchacze, jak mieliście okazję usłyszeć, mój dzisiejszy gość jest idealnym przykładem tego, że aktywność studencką można połączyć z samorządową a do tego wszystkiego okraszyć aktywnością zawodową. Moim dzisiejszym gościem był Marcin Bubicz, Przewodniczący Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Radny Rady Miasta Lublin.

MB: Serdecznie dziękuję!